

WIT KAROL WOJTOWICZ

ur. 1953; Łańcut



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	niezależny ruch wydawniczy, opozycja w PRL, życie polityczne, kolportaż, ulotki, „Zapis”, „Spotkania. Niezależne Pismo Młodych Katolików”

Kolportaż nielegalnych wydawnictw

Zanim zaczęły się te historie z drukarnią, to w pierwszym okresie dostałem plik ulotek i wciskałem je kolegom, do których miałem zaufanie. Jankowi Stepkowi dałem jakąś partię i on ją przyjął, a po pewnym czasie okazało się, że to on je przepisywał na maszynie. Musiał się wtedy ze mnie nieźle nabijać.

Później na potrzeby kolportażu wykorzystywane były głównie plecaki lub torby, czasem jakieś paczki, pociąg, autobus, samochód prywatny, różnie. „Zapis” i wczesne rzeczy to albo woziłem sam w początkowym okresie do Warszawy, albo przyjeżdżali do nas ludzie i odbierali. Kolportażem „Spotkań” już się nie zajmowałem. Staraliśmy się uważać, ale jak dzisiaj patrzymy na swoje pewne kroki, to były one absolutnie śmieszne. Miałem dowód na istnienie opatrności, że nam się wtedy nic nie stało, bo powinno się coś stać, powinniśmy wpaść. Pamiętam dramatyczny moment, kiedy nie było jak przerzucić bibuły, już zaczęło być gorąco, udało się powielacz zabezpieczyć, ale pozostał jeszcze cały plecak z tzw. kominem wypełniony egzemplarzami jakiegoś wydania. Trzeba było go gdzieś przenieść i nie było komu, więc wzięłem ten plecak i go niosłem. Byłem chyba na ul. Skłodowskiej, kiedy urwał mi się pasek i ten cały plecak rymnął o ulicę, a szło dwóch milicjantów. Ja już widziałem, że to koniec mej wędrówki, ale szli jacyś księża i powiedziałem do jednego z nich: „Czy ksiądz może mi pomóc?”, tak bardzo nachalnie, i chyba go mocniej za rękę ścisnąłem, on na mnie popatrzył i wtedy razem z drugim księdzem założyli mi ten plecak na plecy i w trójkę oddaliliśmy się gdzieś na bok. Milicjanci patrzyli, co się dzieje, ale udało się.

Data i miejsce nagrania	2005-10-04, Łańcut
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Anna Paziuk, Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”